



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA  
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA  
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 91.

Wągrowiec, środa dnia 21 listopada 1928.

Rok III.

## Ustawa o Wielkiej Radzie Faszystowskiej

Rzym, 17. 11. Po dyskusji o Wielkiej Radzie Faszystowskiej, przeprowadzonej w Senacie, Mussolini wygłosił następujące przemówienie:

„Na skutek przeprowadzonej dyskusji mogę oszczędzić i sobie i wam czcigodni senatorowie przemówienia, które przygotowałem. Ludzkość przechodzi okres uzasadnionej niechęci do przemówień. Powołuję się więc w sprawie tego, co się odnosi do ducha praw, na oświadczenie ministerjalne oraz na jasne i kompletne dane biura centralnego Senatu a także na przemówienia, wygłoszone w tej sali. Ograniczę się do krótkiej lecz może nie zbyt uczciwej deklaracji.

„Projekt ustawy, który omawiamy, wywołał zrozumiałe wahania, a jednocześnie tendencyjne posunięcia i nieuzasadnione pogłoski. Rozwinięto Wielki sztandar, ażeby przykryć nim nędzne wystąpienia antyfaszystowskie. Otóż w ciągu 6-ciu lat rząd faszystowski kieruje krajem w sposób uczciwy i stojący ponad wszelkimi podejrzeniami. Da się to zastosować do wszystkich ludzi, wchodzących w skład tego rządu i do wszystkich jego wystąpień w dziedzinie polityki syndykalistycznej. Wszystkim tym, którzy żywią niewyraźne i mgliste życzenia oraz złudzenia co do swoich odosobnionych i niepotrzebnych oczekiwań, wszystkim tym, którzy stwarzają w swojej fantazji nieistniejącą rzeczywistość i opowiadają bajki o rzekomych konfliktach, wystarczy przypomnieć oprócz doskonale uczciwych przekonań monarchistycznych i dynastycznych naszego stronnictwa — i naszego dzieła jeden fakt, wymowniejszy, niż wszelkie przemówienia. Kiedy król włoski zapala własnymi rękami w kaplicy Bolonji lampę wotywną, poświęconą wspomnieniu „czarnych koszul“, które padły w walce o wprowadzenie obecnego regime, spełnia on akt, którego znaczenie jest samo przez się jasne. Czcigodni senatorowie, ludzie dobrej woli, dbający wyłącznie o los ludu włoskiego, nie odmówicie waszego poparcia projektowi ustawy, który musi dać i da wszystkim Włochom, a także całemu światu poczucie niezłomnej trwałości i nieograniczonego trwania systemu, który dąży do tego, aby uczynić ojczyznę waszą wielką i potężną.

Mowę przyjęto gorącymi oklaskami.

Rzym, 17. 11. Po wielkiej mowie Mussoliniego Senat przyjął 131 głosami przeciwko 19 i przy dwóch powstrzymujących się, następujący porządek obrad: „Senat, przekonany o konieczności, ażeby Rada Faszystowska miała swoje miejsce pomiędzy ciałami konstytucyjnymi, przechodzi do dyskusji nad poszczególnymi artykułami odnośnej ustawy“.

## Zdemolowanie kinoteatru w Kownie

Wilno, (AW.) — „Dziennik Wileński“ przynosi wiadomość, że w kinie „Saturn“ na przedmieściu Kowna doszło do awantury w czasie demonstrowania filmu p. t. „Dama w czarnym i białe róże“. Film ten wyświetlany był z udziałem artystki polskiej p. Jadwigi Smosarskiej.

O godz. 9 wieczorem do kina wtargnęli niewyjaśnieni sprawcy, uzbrojeni w laski i broń palną, i po steroryzowaniu personelu zakładu przecięli druty telefoniczne, poczem grożąc mechanikowi rewolwerem, zdemolowali kabinę. Dwa aparaty zostały całkowicie zniszczone. Również została zniszczona tablica rozdzielcza, wskutek czego zgasało w sali światło.

Wśród publiczności wybuchła panika. Rzucono się ku drzwiom; rozległy się krzyki kobiet i płacz dzieci. Popłoch potęgowała postawa awanturników, którzy nikogo nie wypuszczali z sali.

Zdemolowawszy salę, awanturnicy opuścili kino. Za nimi ruszyła publiczność. O wypadku zawiadomiono naczelnika rezerwy policji. Przyślany patrol policyjny nie znalazł nikogo z awanturników.

## Zatonięcie parowca

Amsterdam, 19. 11. Parowiec szwedzki „Malmoe“ rozbił się w pobliżu wyspy Ameland. 3 osoby utonęły.

## Pierwsze posiedzenie komisji budżetowej

Warszawa, 19. 11. Dziś w południe odbyło się pierwsze posiedzenie komisji budżetowej. Na początku posiedzenia pos. Woźnicki złożył oświadczenie, ponieważ budżet był przez cały rok wykonywany niezgodnie z uchwałami Sejmu, przeto kluby lewicy nie przyjmą żadnych referatów z wyjątkiem tych, które reprezentują kontrolę narodu na władzę wykonawczą, to znaczy nad budżetem Sejmu i Senatu oraz budżetem Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Dokonano następnie podziału referatów: i tak pos. Krzyżanowski objął referat generalny, emerytury i renty; Kościłkowski działy — Prezy-

dent Rzplitej, Ministerstwo spraw zagr., Min. Spr. Wojsk., p. Wyrzykowski Sejm i Senat, Stapiński — Najwyższą Izbę Kontroli Państwa p. Polakiewicz — Rada Ministrów i Min. Spraw Wewnętrznych, p. Hołyński — skarb i długi, p. Rozmaryn — sprawiedliwość, p. Zarański — Min. Przem. i Handlu, Sobolewski — Min. Komunikacji, Leszczyński — rolnictwo, Stypiński — oświata, Chądzyński — roboty publiczne, Zieliński — Min. Sprawiedliwości, Sanojca (B. B.) — poczta.

Pos. Krzyżanowski wygłosił potem obszerny referat generalny.

## Życzenia angielskie dla Polski

Warszawa, 19. 11. Z okazji święta 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego min. Zaleski otrzymał następującą depezę:

August Zaleski, minister spraw zagranicznych w Warszawie.

Z okazji 10-tej rocznicy powrotu Polski do niepodległości miło mi jest w imieniu rządu Jego Królewskiej Mości złożyć Panu szczere powinszowania rozwoju, osiągniętego przez Państwo Polskie w ciągu tego dziesięciolecia, oraz najlepsze życzenia zwiększenia się jego dobrobytu.

„Rząd Jego Królewskiej Mości cieszy się ze szczęśliwego przywrócenia Polski do jej dawnego historycznego znaczenia pośród narodów i zajęcia właściwego stanowiska, jako doniosłego czynnika w sprawie pokoju i postępu Europy. Pragnę również skorzystać z tej okazji, aby wyrazić Waszej Ekscelencji, jak rad byłem poznać go o-sobiście w Genewie i jak miłe zachowałem wspomnienie z naszego tam spotkania.

(—) Cushendun“.

## Za rewizją traktatu w Trianon

Budapeszt, 19. 11. Wczoraj w całym kraju odbyły się manifestacje na rzecz pokojowej rewizji traktatu w Trianon. Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły domagające się rewizji.

Związek stowarzyszeń społecznych zorganizował w Budapeszcie oraz we wszystkich wię-

kszych środowiskach przeszło 2000 wieców, na których licznie zebrana publiczność entuzjastycznie oklaskiwała przemówienia mówców i rezolucję, domagającą się podjęcia wobec Ligi Narodów kroków na rzecz rewizji traktatu w Trianon, na zasadzie artykułu 19 paktu Ligi.

## Kryzys wewnętrzny na Litwie

Kowno, 19. 11. W związku z ustąpieniem ministra wojny Daukantasa sytuacja na Litwie jest bardzo napięta. Gabinet Waldemaras przygotowuje akcję, aby sparaliżować ewentualne

wystąpienie niezadowolonych wojskowych. Pułki, o których Waldemaras jest przekonany, że może na nie liczyć, otrzymały rozkaz, by były w pogotowiu.

## Budowa nowych okrętów wojen. w Niemczech

Berlin, 19. 11. Na podstawie informacji z kół parlamentarnych prasa zapowiada, że wniosek frakcji demokratycznej, żądający przedłożenia szczegółowego, z punktu widzenia wojskowo-technicznego opracowanego, programu budowy nowych okrętów wojennych, zostanie w komisji budżetowej przyjęty.

Kierownictwo niemieckiej marynarki będzie musiało przedłożyć Reichstagowi obszerny plan, dotyczący nie tylko budowy pancernika A, lecz również rozpoczęcie budowy dalszych trzech pan-

cerników oraz ukończenia budowy dwóch małych krążowników D i E. Obecny budżet marynarki preliminował na budowę i uzbrojenie okrętów 57.592.000 mk. niem., podczas gdy już w r. 1927 koszt budowy i uzbrojenia jednostek bojowych marynarki doszły do wysokości 66.195.000 mk. Na ukończenie budowy dwóch małych krążowników należy zatem dodatkowo uchwalić jeszcze sumę 30.317.000 mk. Budowa pancernika A trwać będzie 4 lata.

## Włoski uczony przepowiada

### wybuch Wezuwiusza

Rzym, (AW). Włoski uczony wyjaśnia przyczyny wybuchu Etny i przewiduje, że na początku grudnia nastąpi niemniej groźny wybuch Wezuwiusza.

Według jego zdania wybuchy wulkanów pozostają w ścisłym związku z panującą pogodą. Przyczyną wybuchów są deszcze, które silnie pa-

dały we Włoszech. Woda, docierając do płonącej masy, powoduje wytwarzanie się wielkiej ilości kwasu węglowego, który prowokuje wybuch. Obecnie ma to nastąpić w Wezuwiuszu.

Uczony opiera się na własnych obserwacjach, które poczynił w związku z wybuchami w Japonii oraz na wyspach filipińskich.

## Student zamordowany w pociągu

Warszawa. W niedzielę wieczorem w odległości pół klm od stacji Żyrardów, po przejściu pociągu osob. № 212 Katowice—Warszawa, znaleziono w kałuży krwi nieprzytomnego młodzieńca, z ranami na głowie i twarzy. Był to 19-letni Michał Sliwiński ze Skierniewic, uczeń Wyższej Szkoły Handlowej. Po przewiezieniu do szpitala zmarł. Z początku przypuszczano, że Sliwiński, oparłszy się o niezamknięte drzwi wagonu wypadł na tor, gdyż w miejscu gdzie go znaleziono, leżały odłamki rozbitej szyby wagonu. Przy oględzinach lekarskich stwierdzono jednak, że je-

dna z ran twarzy pochodziła od uderzenia nożem. Ponadto jeden z funkcjonariuszów zauważył w jednym z wagonów mijającego stację pociągu № 212 walkę czy też szamotaninę się dwóch podróżnych.

## Wielka burza nad Pragę

Praga, 19. 11. Wczoraj nad Pragę przeszła ogromna burza. Na jednej z ulic runęło 4-piętrowe rusztowanie i spadając uszkodziło dom sąsiedni. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.



## Ustępstwa na rzecz Niemiec w sprawie reparacyjnej

Berlin, 17. 11. „Vossische Zeitung” donosi, że rząd niemiecki otrzymał już najważniejszą odpowiedź w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców finansowych, mianowicie od Francji i od Anglii.

Mocarstwa reparacyjne, jak donosi „Vossische Zeitung”, zaniechały zamiaru odpowiedzi które już nadeszły, mają dowodzić, że co do treści tej odpowiedzi porozumienie między mocarstwami reparacyjnymi zostało uprzednio osiągnięte. Noty francuska i angielska, które już do Berlina nadeszły, mają uwzględniać, według dziennika stanowisko Niemiec, polegające na tem, iż komisja rzeczoznawców ma się składać z rzeczoznawców niezależnych, nie związanych żadnymi instrukcjami.

Rządy francuski i angielski jednakże precyzują w swych notach stanowisko swe w kwestji reparacyjnej. Mianowicie nota angielska podaje ponownie tezy z t. zw. noty Balfoura, a nota francuska powtarza niejako zasady, wysunięte przez Poincarę w jego mowie, wygłoszonej w Chambery. Rządy francuski i angielski mają oświadczać w swych notach, że wyrzekają się zgóry wiązania ekspertów swymi instrukcjami, ale podkreślają, że uważają za rzecz pożądaną, ażeby rzeczoznawcy ci pozostawali w kontakcie ze swymi rządami.

„Vossische Zeitung” kończy swe oświadczenie doniesieniem, że dotychczas nie jest wyjaśniony jeszcze jeden punkt, mianowicie, czy doszło do porozumienia w sprawie kto ma mianować owych rzeczoznawców. Mianowicie czy mają to czynić poszczególne rządy czy też jak to było już w pewnych wypadkach poprzednich, ma ich mianować komisja reparacyjna, stosownie do wniosków poszczególnych rządów. Niewyjaśniona jest również jeszcze kwestja, czy komisja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie, Paryżu, czy też w Brukseli.

Warszawa, 17. 11. Korespondent „Kurjera Warsz.” donosi z Londynu, że komisja ekspertów rozpocznie pracę dopiero po grudniowej sesji Rady Ligi Narodów. W kołach politycznych przypuszczają, że Parker Gilbert otrzymał jakieś zapewnienie od rządu Stanów Zjednoczonych, że zgodzą się na pewne koncesje, któreby umożliwiły rewizję planu Davesa na korzyść Niemiec.

## W Przemysłu zawaliła się 3-piętrowa kamienica

Przemyśl, 17. 11. Dziś o godz. 7 rano ze straszym hukiem zawaliła się stara 3-piętrowa kamienica przy ul. Kazimierza Wielkiego. — W pierwszej chwili nie można było nawet myśleć o ratunku, gdyż gruz zasypał ulicę. Zawaliło się całe trzecie piętro, na którym znajdowały się 2 mieszkania. W jednym z mieszkań mieszkała rodzina żydowskiego krawca — Hermana Schnitzla, złożona z 4 osób. Katastrofa zaskoczyła rodzinę przy śniadaniu. Wszyscy zginęli.

Na pierwszym i drugim piętrze, które uległy częściowemu zniszczeniu, 9 osób zostało lekko rannych. Czy w drugim mieszkaniu na 3. piętrze znajdowali się w chwili katastrofy lokatorzy dotychczas niewiadomo.

Akcję ratunkową prowadzi policja i pułk saperów. Miejsce katastrofy oddzielone jest kordonem.

Warszawa, 18. 11. W związku z zawaleniem trzypiętrowej kamienicy w Przemysłu w

ostatniej chwili donoszą, że w gruzach zginęła jedynie rodzina krawca Schnitzla. Resztę mieszkańców zdołano zawczasu usunąć.

Przemyśl, 17. 11. W uzupełnieniu wiadomości o dzisiejszej katastrofie budowlanej dowiadujemy się, że wskutek katastrofy zginęły 3 osoby a czwarta odniosła rany tłuczone.

Małą stosunkowo liczbę ofiar zawdzięczać należy tej okoliczności, że kamienica mieściła na każdym piętrze tylko po jednym mieszkaniu, jak również temu, że mieszkańcy domu, wyłącznie żydzi, udali się wczesnym rankiem do domów modlitwy.

Dom zbudowany był przed 200 laty i już niejednokrotnie zwracano uwagę na możliwość katastrofy.

## Nad Niemcami szalał gwałtowny huragan

Londyn, 17. 11. Ministerjum lotnictwa podaje, że chociaż nad wyspami Guernsey szaleją jeszcze niezwykle silne wiatry, burza przeszła już w stronę Danii. Grozi jednak nowy huragan, idący z Irlandji. Jak sądzi, będzie on słabszy od wczorajszego.

Dach nad pałacem sprawiedliwości w Londynie doznał poważnych uszkodzeń. We wszystkich częściach Anglii wczorajszy huragan pozrywał połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Kolonja, 17. 11. Burze i deszcze, jakie w piątek nawiedziły Westfalję i okolice Monasteru, wyrządziły ogromne szkody.

W miejscowości Grewe wicher powyrwał wielkie drzewa z korzeniami. Z domów pozrywane zostały dachy. W pobliżu toru kolejowego wicher przewrócił parkan murowany. Wszędzie zostały poprzewracane słupy telefoniczne i przewody elektryczne, wskutek czego miejscowości te przez kilka godzin pozostawały bez światła.

W miejscowości Nordhorn olbrzymia ulewa zalała ulice miasta, wskutek czego wszelki ruch musiał być wstrzymany.

W kilku miejscowościach zniszczone zostały liczne ogrody. Huragan przewrócił drzewa a znajdujące się w ogrodach altany uniósł jak papierki.

W Monasterze szkody, wyrządzone przez burzę są olbrzymie. Szyby zostały wyduszone przez wicher i deszcz, domy uszkodzone, dachy i gzymsy poobrywane, na ulicach leżą cegły i potłuczone szkło.

Hamburg, 17. 11. Burza, jaka przeszła nad okolicą i całem morzem północnem, trwa jeszcze choć w znacznie mniejszym stopniu.

Szybkość wicheru wynosiła wczoraj 35 metrów na sekundę, czyli około 126 km. na godzinę.

Berlin, 17. 11. Nad północnymi Niemcami i Saksonją przeszedł w nocy z piątku na sobotę orkan, który wyrządził poważne szkody.

Linje telefoniczne zostały pozrywane. W Hamburgu morze zalało część miasta, położoną nad wodą. W Dreźnie orkan pozrywał dachy i poobalał kominy na wielu domach.

## Sensacyjne wiadomości o przygotowaniach do wojny z Sowietami

Berlin, 18. 11. Po świecie rozchodzą się znowu sensacyjne wiadomości o przygotowaniach do wojny z Sowietami.

Moskiewska radiostacja podaje szczegóły operacyjne armji polskiej i rumuńskiej na wypadek wojny z Rosją.

Zagrzebski dziennik lewicowy „Jutarnji List” donosi z Bukaresztu, iż premier Maniu konferował znowu z francuskim gen. Lerondem w obecności min. spr. zagr. Mironescu.

Mówi się o tem, że gabinet Bratianu utraciło dlatego, ponieważ nie umiał pogodzić się z Węgrami, których zgoda ma być potrzebna do utworzenia jednolitego frontu antysowieckiego.

## Min. Piłsudski wyjeżdża na dłuższy urlop wypoczynkowy?

Warszawa, 18. 11. Wczoraj w południe przybył do prem. Bartła marsz. Piłsudski i naradzał się z nim przeszło godzinę.

Po południu udał się do Belwederu na dłuższą konferencję min. Zaleski.

W kołach politycznych obiega pogłoska, jakoby min. Piłsudski nosił się z zamiarem wyjazdu na dłuższy urlop wypoczynkowy do Sulejówki.

## Zmiany na placówkach zagranicznych

Warszawa, 18. 11. Attaché wojskowym w Bukareszcie został mianowany mjr. Michałowski z Londynu.

Attaché prasowy poselstwa polskiego w Pradze Wacław Czosnowski został odwołany do centrali. Na jego miejsce mianowano Jana Grzewskego z centrali M. S. Z.

## Koncentracja garnizonów niemieckich

Berlin, 18. 11. Mimo protestów zainteresowanych miasteczek niemieckiego pogranicza, min. Reichswchery przeprowadza wzdłuż granicy polskiej gruntowną koncentrację garnizonów.

Ze względów technicznych związa się drobne garnizony w Głupczycach, Bukowcu, Miliczu, Namysłowie i Cylichowej.

Nowy silny garnizon Reichswchery powstaje w Brzegu.

Garnizony w Opolu, Zeganiu, Głogowie i Lipnicy uległy znacznemu wzmocnieniu.

## Armja litewska przeciwko Waldemarasowi

Kowno, 17. 11. Jak wiadomo, min. wojny w Daukantas zgłosił dymisję. Dymisja ta została przyjęta.

W związku z dymisją gen. Daukantas, wybitnego przedstawiciela sfer wojskowych, popierających rząd Waldemarasa, mówi się o ciężkim konflikcie, jaki wywiązał się pomiędzy wojskowością a obecnym rządem Waldemarasa.

W kołach armji litewskiej istnieją tendencje do obalenia obecnego rządu i utworzenia gabinetu, w skład którego weszliby wybitni oficerowie armji litewskiej.

## Powrót Chamberlaina z Ameryki

Londyn, 17. 11. Chamberlain opuścił Kanadę i wróci do Londynu 25 bm. W kołach politycznych przypuszczają, że Chamberlain będzie reprezentował Anglję na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów.

## Pomnik Mickiewicza w Wilnie

Wilno, 17. 11. Celem upamiętnienia 10-tej rocznicy odzyskania Niepodległości — Rada Miejska na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie uchwaliła wyasygnować 100 tysięcy złotych na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

### POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy)

197)

Kawassi z pospiechem rozkaz spełniał, ale zaw sze dopóki widzieli zwrócone na siebie oko wysokiego zwierzchnika, z chwilą jednak, kiedy ich już nie pilnowano, żaden ręką ani nogą nie ruszył. — Związali nieszczęśliwą dziewczynę, którą zwali dziecieniem piekła i następnie zaciągnęli ją nielitościwie do powozu.

Mansur i Hamid Kadi wsiedli i rozkazali woźnicy, by jechał na bulwark.

Kiedy powóz ruszył, Mansur Effendi odetchnął swobodnie... teraz żadne niebezpieczeństwo nie wisiało już nad jego głową. Kerim Pasza przybył za późno. Hassan i Sadi stracili dowód.

— Dokąd się udamy, mój mądry bracie? — zapytał na drodze Kadi.

— Właśnie nad tem myślałem i znalazłem, że jedno tylko jest miejsce, w którem bezpiecznie umieszczona być może niebezpieczna zbrodniarka — odpowiedział Mansur Effendi — miejscem tem jest wieża kata przed Perą.

Syrre słyszała wszystko, ale się nie ruszała ani nie nie mówiła, w milczeniu wszystko przyjmowała i pozornie zdała się bez oporu na swój los... kłoby jednak baczniej jej się przyjrzał, kłoby mógł widzieć jej błyszczące oczy i jej starą zasloną zakrytą twarz, poznałby, że każde słowo śledziła, że czatując w powozie siedziała i nie nie spuszczała z uwagi.

— Do Budimira, kata... masz rację, mój mądry bracie to jest odpowiednie miejsce — rzekł Hamid Kadi, podczas gdy powóz jechał dalej i wkrótce zatrzymał się przy bulwarku w Skutari.

Czarny djabełek wcale się nie przestraszył myślą, dostania się do kata. Znał odległe mieszkanie Budimira, nieraz tam chodził z Galatą, znał nawet samego kata i starą wieżę w której mieszkał, nie bał się tedy wcale. Przeciwnie, nawet cieszyło go to, że udaje się do owego odległego miejsca. Jeszcze się nie pozbýł nadziei, że zniemawidzonego, chwytającego się najniebezpieczniejszych środków Mansura Effendi, zdemaskuje i obali. Jedno co napędzało obawą, była myśl, że Mansur i Hamid Kadi niby pod powagą prawa każą go stracić jako podejrzanego o zabójstwo. Nie wątpił już wcale że zamordowanie starej Hannify dokonane było przez Greka na zlecenie Mansura i Hamida Kadi i że na niego tylko zmówiono. Teraz gdy znajdował się w mocy Kadego nie był w możności dostarczania dowodu swej niewinności...

Obaj panowie wzięli łódź przy bulwarku i kazali przewoźnikowi przewieźć się na drugą stronę do Pery, mianowicie do kanału, który zachodził głęboko w łód po za Tophana, w części zamieszkałej przez cyganów.

Wioślarz musiał wnieść związaną Syrre do swej łodzi, poczem wsiedli do niej Mansur i Hamid Kadi i zaczęła się nocna przeprawa.

Nad Bostorem panowała cisza spóźnionej nocy, podczas gdy łódź ze Skutari płynęła do odległego, przeciwnego brzegu. Niedługo przypłynęli na kanał i przewoźnik otrzymał rozkaz, popłynąć nim aż za Perę. Łódź płynęła teraz spokojnie po wodzie kanału. Tu i owdzie dochodziła jeszcze wrzawa i odgłos muzyki,

świece wśród nocy błyszczały... wszakże w części cygańskiej mieszkali bogaci cudzoziemcy i mogli sobie pozwolić, bawić się i zajmować tańcami.

Niedługo łódź dopłynęła do zupełnie pustej okolicy po za Perą. Tu w pobliżu leżała stara wieża z odległych czasów, otoczona murem i przeznaczona na mieszkanie dla kata Budimira.

Hamid rozwiązał pęta na negach Syrry, podczas gdy Mansur rozplątał się z przewoźnikiem. Następnie udali się do domu Budimira, by oddać mu czarnego djabełka. Pobytu jego tutaj nikt nie mógł się domyślić.

### Sprzymierzona.

Pozostali goście na balu po oddaleniu się sułtana i sułtanki Walidy, raczyli się podawanymi im przez służbę łakociami, aż nakoniec jedni po drugich również się z cicha poróżniali.

Hassan musiał towarzyszyć sułtanowi i dlatego nie mógł czekać na rezultat wystąpienia Kerim Paszy, liczył jednak z pewnością na to, że Syrre sprowadzi do pałacu sułtanki Walidy i następnie można już było mieć wszelką nadzieję, obalenia Szeik ul Islama.

Ostatni goście spostrzegli brak Sadi Paszy i w zaufaniu robili sobie uwagi, że tego wieczora odbywają się zaręczyny w dalszych pokojach księżnej, które na teraz nie będą publicznie ogłoszone. Była to jednak tajemnica publiczna i nie mówiono o niczem więcej, tylko o szczęściu młodego, dzielnego oficera i o miłości; aż wreszcie i ostatni goście się oddalili.

Nagle przybył zadyszany szambelan sułtanki Walidy, do pałacu... dowiedział się tutaj, że cesarzowa matka dawno już udała się do swego pałacu. Zaraz też pospieszył za nią. (C. d. n.)



## Ks. arcybiskup Twardowski z okazji dziesięciolecia niepodległości

Metropolita lwowski, ks. arcybiskup Twardowski wydał z okazji dziesięciolecia niepodległości Polski list pasterski, w którym przypomina, że „Bogu zawdzięczamy wolność, dlatego powinniśmy Mu za nią ciągle dziękować. A wdzięczność okazemy Bogu przez to, że szczerze i nieodwołalnie stanimy w jego obronie, aby pod Jego rozkazami walczyć za najświętszą sprawę”.

Jest katolicka Ojczyzna nasza i ciągle na nowo oświadcza, że pragnie pozostać katolicką. Stwierdzili to niejednokrotnie na swych zebraniach Arcypasterze Wasi; ale zarazem coraz częściej z bólem serca i niepokojem stwierdzać muszą, że jednak i u nas coś się psuje, że i u nas powstają ludzie, którzy na zgubę Kościoła i narodu pracują. Przed tymi fałszywymi prorokami ostrzegali Was Arcypasterze zwłaszcza w ostatnim wspólnym liście pasterskim, wydanym z okazji wyborów. Nie wszędzie on znalazł posłuch należyty; wrogowie Kościoła zwyciężyli w licznych okręgach, zbalałmuciwszy lud swemi obietnicami i dzisiaj coraz zuchwalej głowę podnoszą i coraz śmielej Wiare naszą świętą zaczepiają. Dlatego musimy skorzystać z tej podniosłej i tak radosnej uroczystości, żeby na tych szkodników wskazać i żeby Was z całą usilnością zaklinać, abyście się strzegli tych, którzy Was samych unieszczęśliwią i Ojczyznę do zguby przywieść mogą. Takimi szkodnikami są przedewszystkiem ci, którzy zasady komunizmu głoszą. Kościół katolicki i bolszewicki komunizm, to ogień i woda, bo „komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z imieniem Bożem wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży”. (List biskupów polskich o wyborach z r. 1927).

Przykład Rosji i Meksyku nas uczy, jak strasznie pokutuje za swą lekkomyślność naród, który tym fałszywym prorokom uwiereżył. My zwłaszcza, tu na kresach graniczących z zarazą komunizmu, podwójnie bacznie musimy, żeby nas ta zaraza nie ogarnęła. Z wielką troskliwością czuwajcie, Rodzice i Wychowawcy nad młodzieżą naszą, która jest nadzieją Kościoła i Ojczyzny, a której ten wróg straszny zagraża bo wie, że ona, nierozważna, najłatwiej uwierzy jego poduszczeniom. Chrońcie więc ją usilnie od tego wielkiego niebezpieczeństwa i wskazujcie jej, jak straszna dola przypadłaby jej w udziale, gdyby — uchołaj Boże — i u nas zwyciężył bolszewickie zasady. Właśnie młodzież w państwie bolszewickim jest najniebezpieczniejsza; tam miljonowe jej rzesze jakby zwierzęta żyją w nędzy ostatniej i poniżeniu, pozbawione rodzicielskiej opieki i prawdziwego wychowania, wydane na pastwę wszelkich namiętności. Nietrudno przepowiedzieć, jakie społeczeństwo z takiej młodzieży wyrośnie.

Do wrogów Kościoła i Ojczyzny należą też przeróżni sekciarze, którzy po wojnie niestety i u nas coraz częściej się pojawiają, choć — Bogu dzięki — mało znajdują posłuchu. Zawsze jednak trzeba nam się obawiać, żeby nie usidlali zwłaszcza mniej uświadomionych pod względem religijnym, zwłaszcza tych, którzy nie dosyć jasno pojmują, że jak jeden jest Bóg na niebie, tak jedna może tylko być prawda religijna, jedna prawdziwa wiara. Wszystkie sekty przedziej czy później rozwijają się i znikają, owszem one na oczach naszych marnieją, a rozwija się prawdziwa i trwa niespożyty jeden Kościół katolicki, który jest rzeczywistym Kościołem Chrystusa Pana i któremu Chrystus Pan przyrzekł, że go bramy piekielne nie przemogą i że z Nim będzie aż po skończenie świata. Nie dajcie się więc, Najmilsi, usidlać sekciarzom, nie łaskomcie się na judaszowe srebrniki, jakimi chcą Was przekupić, abyscie zdradzili Waszego Pana i Boga. Strzeżcie się, jaknajgorzej truciźny, książek i gazet, które Wam ofiarują. Pamiętajcie, że kto takie pisma czyta, a nawet kto je u siebie przechowuje, ten się na kłatwę kościelną naraża.

Wrogami Kościoła i Ojczyzny są też ci, którzy z komunizmem i sekciarstwem ręką w rękę idą i ich zasady szczepiają, choć sobie może z tego sprawy nie zdają. Należą tu ci, którzy występują przeciw religijnemu wychowaniu młodzieży, którzy zepsucie w jakikolwiek sposób szerzą, którzy słowem lub czynem przyczyniają się do osłabienia węzła małżeńskiego, którzy swych bliźnich krzywdzą i nienawidzą w ich sercach budzą. Wszyscy ci zwolennicy i głosiciele czysto świeckiego wychowania, wolnej miłości, rozwodów, liberalizmu i przewrotów społecznych są wielkimi szkodnikami i nieraz nawet większe szkodzą spustoszenie, niż komuniści i sekciarze, bo trudniej się od nich uchronić, trudniej się poznać na ich pięknych i złudnych słowach, w jakie swe przewrotne zasady ubierają.

Oto macie, Najdrożsi Moi, głównych wrogów naszej św. Wiary, a zarazem wrogów, czyhajcych na dobro i szczęście prawdziwego każdego z Was i całej Ojczyzny naszej. Serdecznie Was proszę i najusilniej zaklinam na dobro dusz Waszych, na dobro rodzin Waszych i Ojczyzny ukochanej, nie dajcie im do siebie przystępu, zda-

leka się od nich trzymajcie i nie wiercie ich złudnym słowom. Dostatecznie już chyba przekonał się jak mało można polegać na ich obietnicach. Stójcie wiernie przy Kościele katolickim i jego kapłanach, którzy może nieraz i gorzkie muszą Wam powiedzieć słowa, ale te słowa są prawdziwym lekarstwem na choroby i niedomagania dusz Waszych.

## Ludność w Polsce według zawodów

Dane statystyczne wykazują, że w Polsce na około 30 milj. mieszkańców czynnych zawodowo, jest (w liczbach absolutnych) 13.917.060 osób, w tem 7.733.247 mężczyzn i 6.183.813 kobiet.

Najwięcej osób zarobkuje między 29 a 30 rokiem życia — około 3 milj., między 30 a 39 rokiem około 2½ milj. W tem zestawieniu uderza duża liczba pracujących między 14 a 19 rokiem życia. Jeśli dodać, że poniżej lat 14 pracuje w Polsce przeszło ½ miliona, to przekonamy się, że jedno z pierwszych miejsc pod względem liczebności zajmują dzieci i dorastająca młodzież, zmuszeni do zarobkowania.

Zwraca też uwagę liczba ludzi starszych, zmuszonych pracować (60 lat i wyżej); jest ich około 1.200.000.

Na 14 milj. osób, czynnych zawodowo, przeszło 10 milj. zatrudnionych jest w rolnictwie, hodowli, ogrodnictwie, rybactwie, leśnictwie i łowiectwie. Na drugim miejscu figuruje kategoria zatrudnionych w handlu towarowym — około 400.000.

Z kolei poważną liczbę pracowników obejmuje grupa zatytułowana „Górnictwo i przemysł”. W grupie tej na pierwszym miejscu, pod względem liczby zatrudnionych osób, stoi przemysł odzieżowy i galanterijny — około 333 tysięcy pracowników. Drugie miejsce zajmuje służba domowa, dochodzi ona do 250.000 osób. Trzecie miejsce zajmują koleje żelazne, kolejki i tramwaje miejskie, które dają zajęcie około 175.000 ludziom. Potem idzie przemysł włókienniczy z 160.000 pracowników, przemysł drzewny przeszło 115.000 i budowlany około 105.000. W grupie, objętej nazwą „służba publiczna, wolne zawody” i prace pomocnicze przy nich, na czoło wybija się administracja państwowa i samorządowa, sądownictwo i adwokatura, razem — około 136.000 osób.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sroda, 21 listopada. Ofiarowanie N. M. P.  
Wschód słońca godz. 7,04. Zachód słońca godz. 15,40.  
Wschód księżyca godz. 12,28. Zachód księżyca godz. 1,44.  
Czwartek, 22 listopada. Cacylii p. m. Marka i Stefani  
Wschód słońca godz. 7,06. Zachód słońca godzina 15,39  
Wschód księżyca godz. 13,05. Zachód księżyca godz. 2,50.  
Piątek, 23 listopada. Klemensa p. m., Felicjaty m.  
Wschód słońca godz. 7,08. Zachód słońca godzina 15,38.  
Wschód księżyca godz. 13,41. Zachód księżyca godz. 3,56.

Od 15 do 25 bm. przyjmują urzędy pocztowe oraz listowi przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc grudzień. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 0,88 zł w urzędzie pocztowym lub u listonosza, w miejscu z odnośnieniem w dom 0,95 zł, w administracji 0,75 zł.

A zatem radzimy z zaobonowaniem nie zwlekać i dostarczyć to natychmiast, by uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych egzemplarzy.

**Ze sportu.** W niedzielę odbyły się pomimo padającego deszczu zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy druż. PW. a I druż. K. S. „Grafika” z Bydgoszczy. Goście grali bardzo ospale i nic z kombinacją. Jedynie bramkarz wyrzucił się z drużyny gości. Wynik końcowy 9:0 na korzyść druż. PW. Sędziował p. Komasa bardzo dobrze. Publiczności było dość dużo.

**Kino dla wszystkich** wyświetlać będzie we środę, dnia 21 bm. w sali p. Zjawieńskiego o godzinie 7.30 wieczorem wielką niespodziankę dla miłośników kina z Ossi Oswalda i Harry Liedtke w rolach głównych, film pt. „Dziewczę z huśtawki” który jest jednym z największych sukcesów sezonów.

**Dom otwarty.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali p. Rossey przedstawił amatorzy urządził przez tut. Czytelnię dla Kobiet. Odegrano komedję w 3 aktach Bałuckiego pt. „Dom otwarty”. Z powodu niepogody rozpoczęło się przedstawienie nieco później, lecz publiczności było dość dużo. Wszyscy amatorzy wywiązywali się w poszczególne sceny z swych ról bardzo świetnie, czego dowodem były huczne oklaski publiki. Bardzo ładnie przedstawiała się w drugim akcie scena z balu, z odtaneczonym mazurem oraz niestosownym zachowaniu się trzech kawalerów, skutkiem czego doszło do wyzwania na pojedynek. Dekoracja sceny oraz charakterystyka były bardzo stosowne. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, podczas której bawiono się w bardzo miłym nastroju. W czasie przedstawienia i zabawy przygrywała orkiestra wojskowa pod kierown. p. Szulca bardzo udanie,

**Z święta młodzieży.** W sobotę wieczorem odbyła się wspólna spowiedź młodzieży. W niedzielę od wczesnego ranka rozpoczęły się prace przygotowawcze do kwesty publicznej. O godz. 8.45 zbiórka przed „Ogniskiem” oraz złożenie raportu prezesowi p. Kaczmarkowi, poczem ruszono pochodem z sztandarem na czele do kościoła farnego na nabożeństwo. Mszą św. odprawił potron Stow. ks. Kozłowski podczas której młodzież przystąpiła do Stołu Pańskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Wróblewski. Po nabożeństwie udała się młodzież do Ogniska. W dalszym ciągu wysłuchała młodzież uroczystą akademię Młodzieży Polskiej z Uniwersytetu Poznańskiego, zorganizowaną przez okręg poznański Stow. Młodzieży Polskiej. Poczem bawiono się do godz. 9 wieczorem w gry tow. Kwesta uliczna przyniosła 119,35 zł.

**Zgon.** W niedzielę zmarł tu ogólnie znany i szanowany obywatel sp. Wawrzyn Zjawieński. Sp. Zmarły należał prawie że do wszystkich miejscowych towarzystw. Pozostałym sierotom towarzyszy współczucie obywateli miasta.

**Z życia Stow. nauczycieli.** Zebranie nauczycieli Stow. Chrześcijańsko - Narodowego odbyło się w sobotę, dnia 17 b. m. przy współudziale 40 członków. W zagajeniu przewodniczący pan Stachowiak, uczcił 10-ciolecie odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny przez krótkie a treściwe przemówienie, wskazując na pracę i poświęcenie się całego nauczycielstwa polskiego nad podniesieniem polskiej szkoły w latach ubiegłych i dodawał otuchy do złozonej, aczkolwiek trudnej pracy w dalszym ciągu nad wychowaniem naszej ukochanej dziatwy polskiej.

Bardzo interesujący referat wygłosił p. Góra, nauczyciel z Wągrowca na temat: System Daltonski (z szczególnem uwzględnieniem Polski). Na wykład ten w celach ściśle naukowych przybyli też uczniowie wyższego kursu miejscowego seminarjum nauczycielskiego. Dyskusja rzeczowa i bardzo ożywiona trwała dwie godziny. Po dyskusji pp. maturzyści opuścili salę, a Stowarzyszenie odbyło swoje plenarne zebranie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, wybrano kandydatów do Powiatowej Rady Szkolnej w osobach p. Ziółkowskiego i p. Stachowiaka, na ich zastępców wybrano p. L. Gruhsa i p. L. Buczkowskiego.

Następnie przewodniczący p. Stachowiak odczytał okólniki Głównego Zarządu i Zarządu Okręgowego. Przedewszystkiem gorąco apelował przewodniczący do zebranych, aby gremjalnie wyrazili swą zgodę na kupno drugiego domu zdrowia — Sanato — w Zakopanem. Kilkunastu członków podpisało też w nawiazaniu (stosunku) stosowną deklarację.

W końcu uchwalono urządzić wieczornicę w sali p. Wierzejewskiej w dniu 15. XII. b. r. jako dniu dziesięcioletniej rocznicy powstania Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa w Wągrowcu.

**Więźniom ideowym i politycznym z lat 1914 do 1921** do wiadomości: Na ostatnim zjeździe b. więźniów ideowych i politycznych z lat 1914 do 1921 jaki się odbył 10 b. m. w Warszawie, Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem gen. dyw. Kaz. Sosnkowskiego, zamianował p. Mieczysława Noskowskiego redaktora z Poznania przewodniczącym na Poznańskie i Pomorze uprawniając go zarazem i jedynie do zorganizowania Oddziału Związku na województwa Poznańskie i Pomorskie.

Przewodniczący p. Noskiewicz organizuje oddział w bezpośrednim kontakcie z naczelną władzą czyli Komitetem Organizacyjnym Warszawskim.

Wszyscy byli więźniowie ideowi i polityczni z Poznańskiego i Pomorza winni w najkrótszym czasie zgłosić się do niego osobiście lub pismiennie z podaniem dokładnego adresu.

Komu z b. więźniów ideow.-polit. zależy na uzyskaniu Odznaki Pamiątkowej „Więźniów ideowych” winien złożyć lub nadesłać podanie, zaopatrzone życiorysem, oraz uwierzytelnionymi odpisami wszelkich posiadanych dokumentów. Podanie musi być zaopiniowane przez dwie osoby powszechnie znane ze swej działalności niepodległościowej.

Do listów z żądaniem informacji odn. odpowiedzi należy dołączyć znaczek pocztowy.

Biuro przewodniczącego organizacji na Poznańskie i Pomorze znajduje się w Poznaniu przy ul. Bydgoskiej 5, III. p. Otwarte dla interesentów w dni powszednie od godz. 8 do 10 i 15 do 18-tej.

W niedziele i święta od godz. 10—13-tej.  
Mieczysław Noskiewicz Marjan Kolupa por. rez.  
przewodn. komit. organ. sekretarz.  
na Poznańskie i Pomorze.

**Z Tow. „Rozwój”.** Jeśli wiesz, że żyda wpuszczają do domów polskich, dają mu mieszkanie, skład, lokal, choćby nawet kąt — donieś o tem natychmiast „Rozwojowi”. Jeśli wiesz, że niema patentu, a handluje, lub nie płaci podatków, donieś o tem także natychmiast i dokładnie władzom i organizacjom, bo tylko w ten sposób przyczynisz się do udaremnienia nieuczciwej konkurencji i okradania Skarbu Polskiego. Bądź czujny i czynny, otwieraj oczy ciemnym współrodakom, bo za żydowskim handlarzem idzie rozkład mo-



ralny, komunizm, przekupstwo i korupcja, a potem taki zalew miast żydostwem, jak to niestety w reszcie Polski jeszcze ma miejsce i z czem rodacy nasi tam walczą uporczywie, od nas wyciekają pomocy.

**Kosze do odpadków.** W tych dniach poumieszczają Magistrat na ulicach miasta kosze do odpadków. Niezawodnie przechodnie, dbający o czysty wygląd miasta, nie będą rzucali papiery, odpadki itd. na ulicę tylko do umieszczonych koszy.

**Podziękowanie.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej składa najserdeczniejsze podziękowanie: wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli datki do puszek kwestarzy, Tow. Czytelnia Ludowych za wypożyczenie puszek kwestarskich, p. Tarnowskiemu za wypożyczenie głośnika radiowego i pp. Karolowi i Gwidonowi Stachowiakom za ofiarowane książki.

**Gołańcz.** (Bal królewski). Tutejsze Bractwo Strzeleckie urządziło wczoraj w własnej sali doroczny tradycyjny „Bal królewski”. Brać strzelecka stawiała się na zew króla prawie z rodzinami w komplecie. W ślicznie udekorowanej sali bawiono się ochoczo w harmonijnej zgodzie do czwartej. Zaznaczyć wypada, że zarząd dołożył wszelkich starań, aby ten wieczór uczynić prawdziwie przyjemnym. Czego tam nie było, świecyły gwiazdy, słońce, no i księżyc wyprawiający harce czarodziejskie, zaklęty przez jakiegoś wielkiego czarodzieja. Był balowy urząd Stanu Cywilnego, który wywoływał salwy śmiechu, były i inne rozmaite kioski i wiele, wiele innych nie spotykanych na zwyczajnych zabawach dowcipnych niespodzianek, których tutaj nie wymieniamy, aby nie wzbudzać zbytniego rozczarowania a może zazdrości dla tych, którzy w tej zabawie udziału nie brali. To też słyszało się w czasie zabawy ogólne zadowolenie i pochlebne wyrażenia dla zarządu.

Do tańca przystępowała miejscowa orkiestra p. Dzierbińskiego.

— („Z Tow. Przemysłowego w Gołańczy“). Doszły nas listy skarżące się na brak zebrania, prosząc nas o poruszenie tej kwestji na łamach naszego pisma. Na razie wstrzymujemy owe listy i spodziewamy się, że obecny czas nadaje się lepiej na zebrania, aniżeli latowy, w którym to czasie członkowie, jako i członkowie zarządu zazwyczaj używają przechadzek, a niejedni zajęci poza obrębem miasta w niedzielę poczęści są nieobecni.

**Września.** (Wydało się). W policji we Wrześni zgłosił się Stefan Greczyk, zeznając, że w drodze między Dębiniem a Wrześnią napadło go kilku bandytów, zrzucając go z wozu, przy czem odniósł cięższe poranienia. Greczyka odstawiono do szpitala, a w toku dochodzeń okazało się, że Greczyk, będąc nietrzeźwy, spadł z wozu i poranił się sam, a doniesienie zmyślił.

**Czytajcie „Głos Wągrowiecki”**

## RUCH TOWARZYSKI

**Zebranie Stow. Chóru Farnego** odbędzie się we wtorek, 20 b. m. punktualnie o godzinie 8,15 wieczorem w „Ognisku”, przy ul. Gnieźnieńskiej. Po zebraniu lekcja śpiewu.

**Wolność!** Tow. Powst. i Wojaków wraz z sztandarem i orkiestrą bierze gremjalny udział w pogrzebie druha seniora śp. Wawrzyna Zjawieńskiego, w środę, dnia 21 bm. o 3 po poł. Zbiórka o godz. 2,45 w sali posiedzeń. Zarząd.

**Tow. gimn. „Sokół”.** Wzywa się wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie członka naszego śp. Zjawieńskiego w środę, dnia 21 b. m. o godz. 3 po poł.

Zbiórka o godz. 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> przy Starej Strzelnicy. Zarząd.

**Bazność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 25 listopada rb. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Łuckiego przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, które omawiane będą, uprasza o przybycie wszystkich inwalidów, wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie Zarząd.

## Złodzieje, którzy wypili beczkę wina

Niezwykły „kawał” złodziejski wydarzył się w tych dniach w małym miasteczku Północnych Włoch. Dwóch godnych siebie kompanów, w poszukiwaniu łatwego zarobku, włamało się nocą do składu wina i likierów, z którego poza pokazną gotówką, skradli beczkę doskonałego likieru. Nad ranem, nieświadoma niczego ofiara rzemieślników, otwierając okradziony skład, spostrzegła w pobliskim rowie dwóch śpiących jego mościów, przy których leżała opróżniona już z „nektaru” beczka, rozpoznana oczywiście natychmiast przez okradzionego. Nie budząc „miłych” klientów, przywołał kupiec policję, która zabrała upitych złodziei wprost do ula. Po kilkunastu dopiero godzinach nastąpiło przebudzenie złodziei — którzy z niemałym zdziwieniem ujrzeli się za kratkami. Jest to nierzadki wypadek, w którym nałogowe pijaństwo przysłużyło się ukaraniu nieuczciwości.

## Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes

Jak donosi „La Croix” z Laval (Tarn), niejaka Paulina Causse, która od trzynastu lat nie podnosiła się z łóżka z powodu choroby nóg, została uzdrowiona po powrocie z pielgrzymki do Lourdes na święto Matki Boskiej Różańcowej. Fakt ten został stwierdzony przez lekarza uzdrowionej.

Wiadomości o tem uzdrowieniu podano do wiadomości biura sprawozdań lekarskich w Lour-

des, które wypowie się o niem dopiero po przeprowadzeniu gruntownych badań nad świadectwami, dotyczącymi wspomnianej choroby. „Aż do tej chwili trzeba czekać — zaznacza wymieniony dziennik paryski — ale należy dziękować niepokalanej, obdarzającej nadal swą błogosławioną opieką tych, którzy przybywają, by modlić się do niej w Lourdes”.

## Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 19 listop. 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto . . . . .	32,75—33,25
Pszenica . . . . .	43,00—44,00
Jęczmień przemysłowy . . . . .	33,50—34,50
Jęczmień browarowy . . . . .	35,50—37,50
Owies . . . . .	31,75—32,75
Mąka żytnia 65% wł. w stand . . . . .	00,00—00,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand . . . . .	00,00—48,00
Mąka pszenna 65% w work. . . . .	62,50—66,50
Otręby żytnie . . . . .	26,00—27,00
Otręby pszenne . . . . .	26,50—27,50
Groch polny . . . . .	45,00—48,00
Groch Victoria . . . . .	65,00—70,00
Groch Folgera . . . . .	59,00—64,00

## Notowanie giełdy

Bank polski płać dnia 19 listopada 1928 r.

Dolary amerykańskie . . . . .	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie . . . . .	8.83
Funty angielskie . . . . .	43.07
Franki szwajcarskie . . . . .	170.99
Franki francuskie . . . . .	34.72
Franki belgijskie . . . . .	123.45
Liry włoskie . . . . .	46.55
Marki niemieckie . . . . .	211.58
Guldeny gdańskie . . . . .	172.25
Guldeny holenderskie . . . . .	356.57
Korony czeskie . . . . .	26.32
Szylingi austriackie . . . . .	124.81

## WESOŁY KĄCIK

### Na wystawie obrazów

— Chciałbym kupić ten obraz, ale zauważyłem, że wczoraj była wystawiona cena 10 tysięcy, a dziś 15 tys.  
— Bo autor nagle zachorował i może umrzeć, więc obrazy jego pójdą w górę.

### Radykalny środek

— W jaki sposób odparować zakusy niemieckie na korytarz gdański?  
— Mojem zdaniem trzeba korytarz wysypać proszkiem perskiem, to najlepszy środek przeciwko prusakom!

### Szczęśliwy

— Jakie to szczęście, że ja jestem łysy, jak kolano, bo teraz, co otworzysz Kurjer i przeczytasz, to innym ze strachu włosy na łbie stają — a mnie nie.



W niedzielę, dnia 18 listopada o godzinie 3,45 rano zakończył swój żywot doczesny, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i wuj, śp.

## Wawrzyn Zjawieński

przeżywszy lat 63. Odprowadzenie drogiego nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godzinie 3 po poł. z domu żałoby. Nabożeństwo żałobne w czwartek o godz. 7 rano.

Ciężko strapione  
dzieci i rodzina.

Wągrowiec, Poznań, Chodzież, Bydgoszcz.

128

## Dobrowolna licytacja

W czwartek, dnia 22 listopada rb. o godz. 11 przed poł.

sprzedawane będą

129

w podwórzu p. Stoińskiego przy ulicy Szerokiej meble, szory wyjazdowe i młynek do czyszczenia zboża.

## Zagubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Józef Hajduk niniejszem unieważniam. 126  
Józef Hajduk, Gołańcz.

## 1 pana

przyjmę na stancję z całkowitem utrzymaniem od 1 grudnia br. 127

Skład wyrobów mięsnych  
Br. Barcz, ulica Strzelecka 47.

## DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

**W. Nalewalski - Wągrowiec**

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

## Fabryka wyrobów cementow.

Franc. Krajewicza w Gołańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23  
poleca

rury cementowe do budowy mostów, rury cementowe do studniów, nakrycia cementowe do studniów, rury cementowe-wodociągowe w rozmaitych wielkościach, płyty na chodniki (tro-tuary), dachówki cementowe. - - -

Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle, smołę, wapno, pape, gwoździe oraz inne przybory budowlane. - - -

**Popierajcie handel polski!**